

Myśliwy zastrzelił żubra

Myśliwy, który legalnie polował w Puszczy Białowieskiej, przez pomyłkę zastrzelił będącego pod ochroną żubra - poinformował w piątek PAP nadleśniczy nadleśnictwa Browsk Jerzy Ługowoj.

Zdarzenie miało miejsce w nocy z czwartku na piątek na terenie Nadleśnictwa Browsk. Jak powiedział Ługowoj, myśliwy, który polował indywidualnie, miał jedynie zgodę na strzelanie do młodych dzików, jednak doszło do pomyłki i zastrzelił żubra.

Myśliwy sam powiadomił nadleśnictwo o zdarzeniu. Grozić mu może kara finansowa w wysokości nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych oraz wykluczenie z Polskiego Związku Łowieckiego. Mężczyzna ma kilkudziesięcioletni staż myśliwski i łowiecki.

Sprawę wyjaśnia policja, tuszę żubra zabezpieczył Białowieski Park Narodowy - poinformował Ługowoj.

Jak poinformował PAP Kamil Sorko z biura prasowego podlaskiej policji, sprawcą zdarzenia jest najprawdopodobniej 56-letni mieszkaniec Siemiatycz, który poinformował w nocy odpowiednie służby o postrzeleniu żubra, który potem został dobity przez leśników, gdyż nie można go było uratować. Sprawę prowadzi policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Hajnówce.

Zastrzelony żubr to ośmioletni byk. Ważył 650 kg, był w średniej kondycji zdrowotnej - powiedział PAP dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego Zdzisław Szkiruć. Miał m.in. otarcia skóry na jednej z nóg, prawdopodobnie na skutek przebywania wcześniej we wnyku kłusowniczym. Mięso zabitego żubra Białowieski Park Narodowy będzie chciał sprzedać firmom skupującym dziczyznę. Próbki do badań zwierzęcia pobrali naukowcy z Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży.

Według Szkirucia, omyłkowe zastrzelenie żubra przez myśliwego to bardzo rzadki przypadek. Ługowoj mówi o "dużym błędzie" myśliwego.

Żubr został zastrzelony na granicy lasu i terenu otwartego. Szkiruć podkreślił, że miniona noc w Puszczy Białowieskiej była wyjątkowo jasna, był księżyc w pełni, tym bardziej dziwi fakt pomylenia przez myśliwego dzika z żubrem. Według Szkirucia, myśliwy musiał oddać strzał do celu, którego nie widział.

W polskiej części Puszczy Białowieskiej żyje około 450 żubrów. Puszcza jest ich światową ostoją, żubry są pod ochroną. Redukcyjne i sanitarne odstrzały żubrów - jedynie za specjalną zgodą Ministra Środowiska - prowadzi Białowieski Park Narodowy.

W tym roku park ma zgodę na odstrzał do 40 osobników, odstrzelono 18 sztuk. Jak powiedział Szkiruć, zazwyczaj zimą odbywają się odstrzały osobników chorych, słabych lub agresywnych. Powiedział, że np. dwa tygodnie temu odstrzelono agresywnego 15-letniego żubra, który na południu Puszczy Białowieskiej podszedł pod gospodarstwo, połamał płot i zabił konia, który stał na ogrodzonym terenie ze spętanymi kopytami.

www.wspolczesna.pl